

wniosku, że „kierownicza rola PZPR nad oświatą w okresie totalitarnym została zastąpiona kierowniczą rolą MEN, które pozoruje za pomocą mitów na przykład wyrównywanie szans edukacyjnych, wspomaganie rozwoju czy służbę wobec społeczeństwa, podczas gdy służy sobie, traktując edukację jako środek do bycia beneficjentem politycznego zwycięstwa” (118). Wobec tego nie możemy pozostać bierni i bezsilni.

Perspektywa, którą przyjmuje Bogusław Śliwerski w recenzowanej książce jest jasna – szkoła powinna być demokratyczna, pluralistyczna, samorządna oraz autonomiczna, a to może jej zapewnić jedynie zdecentralizowany system oświatowy. Wszelkie zaś reformy edukacji powinny rozpoczynać się od traktowania tej sfery życia społecznego jako dobra wspólnego. Jak zaś zauważa: „dana partia, dochodzą do władzy, podejmuje w pierwszej kolejności działania eliminujące rozwiązania poprzedników, a zarazem przeciwników politycznych, traktując sprawy oświatowe nie jako sferę publiczną, ale partykularnych interesów” (116). Zaś, jak trafnie zauważa, „pedagogika w służbie to pedagogika submisji, technicznego środka, rodzaj inżynierii społecznej, redukująca się lub zredukowana do utylitarne popularyzatorstwa, wywierania bezpośredniego, natychmiastowego i wyraźnie określonego wpływu na życie” (203). Czy pedagog może się na to zgodzić?

Niewątpliwie omawiana książka jest potrzebna – staje się jednym z krytycznych głosów, wskazujących na problemy polskiej oświaty i próby jej reformowania. Być może w rękach pedagogów, nauczycieli oraz polityków mających poczucie wagi swojej misji przyczyni się nie tylko do zrozumienia rzeczywistości polskiej polityki oświatowej, ale stanie się początkiem jej zmiany.

Dominika Jagielska
Uniwersytet Jagielloński

Recepcja myśli pedagogicznej Jana Władysława Dawida w XX i XXI wieku, red. S. Wlasek, K. Gandecka, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2015, ss. 242.

Sto lat po śmierci Jana Władysława Dawida ukazała się praca w całości poświęcona sylwetce, życiu i dokonaniom tego wybitnego pedagoga i psychologa. Jest to dzieło zbiorowe wydane przez wrocławską Oficynę Wydawniczą ATUT w 2015 roku. Składa się nie dziewiętnaście rozdziałów, które można podzielić na kilka kręgów tematycznych.

Artykułem otwierającym tom jest tekst Andrzeja Ryka, który wprowadza czytelników w tematykę, poruszając jedną z kluczowych kwestii w dorobku J. W. Dawida, czyli osobowość, duszę nauczyciela. Zagadnienie osoby, istoty i ideału nauczyciela oraz konfrontacji postulatów Dawida ze współczesną rzeczywistością w swoich artykułach podejmują także: Ewa Musiał, Joanna A. Wróbel, Dorota Łażewska, Marta

Kondracka-Szala, Ewelina Piecuch, Kamila Gandecka i Ewa Jurczyk-Romanowska, Dominik Figiel oraz Anna Maria Kucharska.

E. Musiał zastanawia się nad tym, kim jest nauczyciel, dokonując rozstrzygnięć definicyjnych. Ważnym elementem jest tutaj kwestia profesjonalizmu nauczyciela oraz możliwość inspirowania się przez nich poglądami Dawida na temat zawodu nauczyciela rozumianego jako powołania. W kolejnym artykule J. A. Wróbel porównuje ideał nauczyciela zarysowany przez Dawida z tym, co można zaobserwować we współczesnej szkole. Autorka zauważa duży rozdźwięk między ideałem a rzeczywistością, w której szkoła staje się coraz częściej „przedsiębiorstwem edukacyjnym” (140), gdzie mało jest miejsca na prawdziwą relację mistrza-nauczyciela z uczniem. Refleksję tę kontynuuje D. Łażewska, pisząc o dekonstrukcji „duszy nauczycielstwa” i zauważając zmianę ideału nauczyciela, który dzisiaj wyszedł już z roli mistrza, a stał się raczej otwartym na różnorodność i inność „sługą pogranicza” (154).

O współczesnym nauczycielu przedszkola w perspektywie poglądów Dawida pisze M. Kondracka-Szala. Widzi ona zbieżność między tym, co postulował Dawid a pożądanymi dzisiaj cechami pedagoga pracującego w przedszkolu. Jak podsumowuje autorka, są one jednak dziś niewystarczające ze względu na wymagania współczesności. Temat roli i misji współczesnego nauczyciela przedszkola w kontekście teorii Dawida podejmują w kolejnym artykule także E. Piecuch, K. Gandecka i E. Jurczyk-Romanowska, pisząc o osobie nauczyciela i jego obrazie idealnym na podstawie badań własnych przeprowadzonych wśród rodziców uczniów jednej ze szkół. Autorki dokonują porównania założeń Dawida z postulatami formułowanymi przez rodziców (w roli osób badanych) dotyczących idealnego nauczyciela. Z kolei artykuł A. M. Kucharskiej dotyczy współcześnie rozumianego powołania i służby nauczyciela w szkole chrześcijańskiej. Autorka zauważa podobieństwo między koncepcją Dawida a podejściem dyrektorów szkół chrześcijańskich w wymiarze miłości do uczniów, a także kwestii służenia innym poprzez swoją pracę. Omówieniem relacji uczeń – nauczyciel w „modelu dialogicznego ujęcia dusz dwóch podmiotów” (232) zajmuje się z kolei D. Figiel, zaś nad duszą nauczycielstwa w dzisiejszej pedagogice coraz bardziej ulegającej wpływom biologii i neurodydaktyki zastanawia się A. Kowal-Orczykowska. Pyta ona w swoim artykule, czy dzisiaj rolę „duszy” przejął mózg i czy w obliczu unaukowania pedagogiki stoimy przed ryzykiem utowarowienia ludzkiej egzystencji (225). Konfrontacja koncepcji Dawida ze współczesnym światem i nauką jest tematem artykułu A. Żywczok. Swoje zainteresowanie autorka skupiana kategorii lenistwa utożsamianej przez Dawida z chorobą ludzką.

Dwa artykuły w całym tomie skupione są szczególnie na sylwetce samego J.W. Dawida. A. Bołydew oraz G. Michalski w swoich tekstach ukazują postać tego wybitnego pedagoga i psychologa nie tylko jako naukowca, ale także jako propagatora nauki i zasłużonego działacza społecznego, któremu nie był obojętny los ojczyzny i osób społecznie marginalizowanych. Z kolei W. Leżańska, E. Bartkowiak oraz B. Surma w swoich artykułach podejmują refleksję nad twórczością naukową Dawida

w zakresie pedagogiki oraz psychologii w kontekście wyzwań Nowego Wychowania. Surma dokonuje także porównania teorii Dawida i Marii Montessori w aspekcie koncepcji pracy. Natomiast I. Michalska zbiera i podsumowuje różnorodne publikacje dotyczące osoby Dawida. Wymienia zatem opracowania naukowe (jak leksykony czy słowniki), a także prace o charakterze prywatnym. Jest to próba ukazania znaczenia, jakie mają nie tylko dokonania naukowe tego pedagoga i psychologa, ale też jego działalność społeczna i sama jego osoba.

Tekst S. Walasek ukazuje natomiast zmiany, jakie zachodziły w koncepcji kształcenia nauczycieli w XIX i XX wieku. Podobne zagadnienia, ale w kontekście jednej konkretnej szkoły, liceum pedagogicznego im. J.W. Dawida, porusza w swoim artykule P. Głodyń. Teksty te określiłabym jako prace o charakterze historycznym.

Prezentowana praca zbiorowa przedstawia zatem, choć z różnych perspektyw, spójną wizję postaci J.W. Dawida – pedagoga, psychologa, naukowca i działacza społecznego. Z poszczególnych rozdziałów, w których podejmowane są różne zagadnienia, wyłania się postać nowatora, który większość swojego życia poświęcił kwestiom wychowania i edukacji. Przybliżenie postaci oraz dokonań Dawida młodym pedagogom czy kandydatom do tego zawodu (powołania?) może być pomocne w podjęciu refleksji nad sobą oraz swoją przyszłą pracą. Cenne i bardzo interesujące jest ukazanie tej postaci nie tylko z perspektywy beznamietnego naukowca. Nawiązanie do jego sytuacji rodzinnej, prywatnej, działalności społecznej stawia przed nami nie marmurowy posąg z zimną twarzą bez wyrazu, ale człowieka z krwi i kości, który oprócz wielkich dokonań miał w życiu również wielkie dylematy. Ukazanie także kontekstu historycznego, sytuacji politycznej i społecznej, w której żył Dawid, pozwala lepiej zrozumieć poglądy, które głosił oraz docenić jego wkład w naukę.

Najbardziej interesującymi rozdziałami są jednak te, które skupiają się nie tylko na przybliżeniu poglądów Dawida, ale także podejmują próbę konfrontacji jego teorii z dokonaniami nauki, wartościami oraz wyzwaniami stawianymi przez świat współczesny. Jednym z nich jest artykuł A. Kowal-Orczyk dotyczący neurodydaktyki, w którym badaczka dokonuje próby zestawienia poglądów Dawida na temat nauczycielstwa oraz obecnych standardów wyznaczanych przez naukę. Warte uwagi jest wyeksponowanie przez W. Leżańską, E. Bartkowiak i B. Surmę postaci Dawida nie tylko jako „miłośnika dusz ludzkich”, ale także jako pedagoga Nowego Wychowania.

Czytając jednak artykuły po kolei można zauważyć, że stosunkowo dużo informacji się powiela, zamiast wzajemnie uzupełniać, co zdaje się wynikać z przyjętej formuły – tomu zbiorowego. Sądzę, że ujednoczenie struktury całości przyczyniłoby się do jej większej spójności oraz pozwoliło na pogłębienie pewnych treści bez niepotrzebnych powtórzeń. Cenne byłoby zastąpienie, przykładowo, kolejnej podobnej noty biograficznej – szerszą polemiką z teorią i poglądami Dawida. Odchodząc od kwestii merytorycznych, należy też wskazać na brak bibliografii w artykułach. Czytelnik zainteresowany pogłębieniem danego wątku, będzie zmuszony do odszukania interesującej go pozycji w przypisach zawierających odnośniki bibliograficzne.

Pomimo tego *Recepcja myśli pedagogicznej Jana Władysława Dawida w XX i XXI wieku* to pozycja, z którą warto się zapoznać jako praca przydatna szczególnie dla studentów i osób, które nie poznały dotąd bliżej jego dzieł. Stanowi ona także bardzo dobry przyczynek do podjęcia refleksji nad tym, kim jest i powinien być nauczyciel. Może stać się także zachętą do dalszego pogłębienia znajomości poglądów Dawida i przekonać do tego, aby sięgnąć po jego teksty.

Kinga Sobieszkańska

Uniwersytet Pedagogiczny im KEN Kraków

Jacek Taraszkiewicz, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642-1740)*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2015, ss. 362.

W obrębie humanistyki wśród prac naukowych pedagogów, historyków, historyków wychowania i innych pojawiła się w ostatniej dekadzie seria opracowań poświęconych nie tylko pedagogicznej, ale i kulturotwórczej działalności katolickich zgromadzeń zakonnych¹. W powrocie do historycznej i współczesnej ich roli niemałą rolę odegrała książka amerykańskiego autora Thomasa E. Woods *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*².

Tymczasem świadomość znaczenia, jakie odegrały zakony (zgromadzenia zakonne)³ – zwłaszcza na polu kultury, szkolnictwa, sztuki, a w przeszłości rolnictwa

¹ Zob. na przykład: Józef Marecki, *Zakony męskie w Polsce* (Kraków: Universitas, 1997); Marek Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992); Kazimierz Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku* (Elk: Kuria Biskupia Diecezji Elckiej, 1999); Kazimierz Łatak, *Kongregacja krakowska kanoników regularnych laterańskich na przestrzeni dziejów* (Kraków: Kuria Biskupia Diecezji Elckiej, 2002); Ryszard Skrzyński, *Kanonicy Grobu Bożego i ich wkład w rozwój religijny, społeczny, edukacyjny i kulturalny mieszkańców ziem polskich w średniowieczu* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015); tegoż, „Misja i działalność edukacyjna benedyktynów lysogórskich (od średniowiecza do kasaty w 1819 r.)”, w: *Veritatem in caritate. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Księdza Biskupa Profesora Jana Śrutwy*, red. Wacław Depo i in. (Lublin: Wyd. KUL, 2011); tegoż, „Parafialne szkolnictwo bożogórców na tle procesu alfabetyzacji społeczeństwa na ziemiach polskich w średniowieczu”, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, red. Krzysztof Jakubiak, Tomasz Maliszewski, t. 1 (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010); *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, tom 1, red. Janina Kostkiewicz (Kraków: Oficyna wydawnicza „Impuls”, 2015); *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, tom 2, red. Janina Kostkiewicz, ks. Kazimierz Misiaszek (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013); *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, tom 3, red. Janina Kostkiewicz (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015).

² Thomas E. Woods Jr., *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, przekł. G. Kucharczyk (Kraków: Wyd. AA, 2006).

³ Zgodnie z kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 roku, zakon to stowarzyszenie wiernych zatwierdzone przez władze kościelne, którego członkowie składają tak zwane śluby uroczyste, pociągające za sobą określone